

POŻARY W LASACH DODATEK SPECJALNY MAJ 2015

N o w a Gazeta Leśna

Lasy w płomieniach
Strażacy i leśnicy o pożarach w lasach
Ludzki czynnik
Pożarowe wiadomości



Lasy w płomieniach

Chociaż liczba pożarów spada, to strażacy i leśnicy wciąż uznają ogień za największe zagrożenie dla polskich lasów



W ciągu ostatnich 25 lat lasy naszego kraju paliły się ponad 200 tys. razy, co daje średnio 8 tys. pożarów każdego roku. W latach

1990-2014 odnotowano: 212 560 pożarów. Przeważnie nie były one duże, przeciętna powierzchnia jednego wyniosła ok. 0,8 ha. W sumie jednak, w ostatnim ćwierćwie-

czu płonęło więcej lasów, niż wszystkie lasy, którymi gospodaruje i zarządza cała warszawska dyrekcja (łącznie z lasami państwowymi i niepaństwowymi).

212 560 - tyle leśnych pożarów było w Polsce w latach 1990-2014

70 mln zł - tyle co roku wydają Lasy Państwowe na przeciwpożarową ochronę lasu

9,7 mln zł - tyle w 2014 r. wyniosły straty z tytułu pożarów lasów w Polsce

Od wiosny do lata

Gdy tylko znika pokrywa śnieżna, leśnicy i strażacy mogą spodziewać się pożarów lasów. Jednak najczęściej „palnymi” miesiącami są: sierpień, lipiec, kwiecień i maj. Ogień podczas tych czterech miesięcy stanowi 70% wszystkich pożarów. W 2013 roku w sierpniu paliło się 1307 razy, w lipcu 937, w kwietniu 855, a w maju 715. Najczęstszą przyczyną są podpalenia, oraz nieostrożność dorosłych.

Wczesną wiosną największym zagrożeniem jest nielegalne wypalanie traw (łąk i nieużytków). W ubiegłym roku stały się one przyczyną 77 pożarów lasów o łącznej powierzchni ok. 34 ha. Niebezpieczne są także wady i nieprawidłowa eksploatacja urządzeń technicznych i środków transportu. Odnotowuje się również pewien, niewielki procent pożarów wywołanych wyładowaniami atmosferycznymi. Takie groźne wyładowania w 2013 roku zdarzyły się 22 razy, a w 2010 roku – 34 razy, za to 15 lat temu – aż 64 razy.

Najbardziej „palne” województwo w 2013 roku, to według statystyk mazowieckie (1126 pożarów), a najmniej województwo opolskie (86 pożarów).

Ogień wciąż groźny

Większość z nas doskonale pamięta największy pożar w historii polskiego leśnictwa po II wojnie światowej, gdzie w 1992 roku spłonęło 9 060 ha lasów należących do Nadleśnictw: Rudy Raciborskie, Kędzierzyn i Rudziniec. Pożar ten rozpełtał się przy torach kolejowych, najprawdopodobniej wywołany iskrą hamującego pociągu. Tamten rok był wyjątkowo tragiczny dla lasów: w Nadleśnictwie Szprotawa spłonęło 2 260 ha, w Nadleśnictwie Solec Kujawski i Gniewkowo zniszczeniu uległo 2 868 ha, a w Nadleśnictwach: Potrzebowice, Wronki i Krucz spłonęło aż 5 737 ha lasów.

W roku 2013 lasy paliły się 4 884 razy na łącznej powierzchni 1289 ha, co daje niewielką przeciętną powierzchnię jednego pożaru – 0,26 ha. Trzeba zaznaczyć, że większość tych pożarów miała miejsce w lasach prywatnych. Zaledwie co trzeci ogień występował w PGL LP. Przeciętna powierzchnia jednego pożarzyska to 0,17 ha, a straty jakie oszacowano z tytułu tych wydarzeń, to 1,7 mln zł. W poprzednich latach zarówno liczba pożarów, ich wielkość jak i oszacowane straty były znacznie większe, np. w 2005 roku w LP paliło się 4 501

razy, a wartość start wyniosła 3,5 mln zł. W 2000 roku zaś szkody z 5052 pożarów wyceniono na 8,6 mln zł.

Jedynie najnowsze zestawienie dotyczące pożarów, podsumowujące rok 2014 odbiega od ogólnej tendencji spadku liczby pożarów. Niestety, w ubiegłym roku mieliśmy aż 5245 pożarów (w tym 1825 w LP, gdzie przeciętna powierzchnia jednego pożaru wyniosła niecałe 0,31 ha), a starty sięgnęły aż 9,7 mln zł.

Gdyby nie ostatni rok, można byłoby pokusić się o prosty wniosek, że pożarów w polskich lasach z roku na rok, mamy coraz mniej, ich powierzchnia jest mniejsza, co przekłada się także na mniejsze straty. Najprawdopodobniej przyczyn tego pozytywnego zjawiska należałoby upatrywać w działaniach prewencyjnych. Jednak ostatni rok pokazuje, że leśnicy i strażacy cały czas muszą być czujni i ciągle przypominać jakie zagrożenie dla lasu niesie za sobą ogień.

Ochrona przeciwpożarowa


W ramach działań prewencyjnych Lasy Państwowe organizują konferencje i szkolenia. W połowie marca na przykład, w Łagowie odbyło się spotkanie dotyczące pożarów, gdzie oprócz części teoretycznej, w ramach części praktycznej podpalono wrzosowisko. Na terenie innych RDLP również odbyły się w ostatnim czasie konferencje dotyczące ochrony przeciwpożarowej. Więcej o konferencji w Łysomicach (RDLP w Toruniu) piszemy na stronie 36.

Lasy Państwowe każdego roku wydają niemałe pieniądze na zabezpieczenia p-poż. Oprócz ciągłego utrzymywania sprawności dróg przeciwpożarowych, odnawiane są i zakładane nowe pasy p-poż. (zaporowe). W 2013 roku powstało 67 km nowych pasów, a 5,2 tys. km zostało odnowionych. Dla porównania, w 2010 roku założono 41 km nowych i odnowiono 5,8 tys. km już istniejących, a w 2000 roku mieliśmy aż 703 km nowych i 19,7 tys. km odnowionych pasów p-poż.

Kolejną ważną sprawą przy wykrywaniu pożarów są punkty obserwacyjne i łączności alarmowa. W roku 2013 mieliśmy 656 punktów obserwacyjnych w całej Polsce i 577 punktów łączności alarmowej. Dla porównania w 2010 roku było ich odpowiednio 646 i 383.

Oczywiście bardzo ważnymi obiektami przy walce z żywiołem są punkty czerpania wody (zorganizowane na wodach naturalnych oraz sztucznych) i leśne bazy lotnicze. Stan na 2013 rok to 7 305 punktów czerpania wody i 27 baz lotniczych. W roku 2000 było ich odpowiednio: 5 773 i 22.

W 2013 roku wykorzystano 8 samolotów patrolowych, dla porównania w 2000 roku było ich aż 16. Samolotów gaśniczych w 2013 roku wykorzystano 29, a w 2000 roku 37. Do walki z ogniem wykorzystywane są także śmigłowce: 7 sztuk w 2013 i 12 w 2000 roku.

Z budżetu państwa na bezpieczeństwo publiczne i ochronę p-poż. wydano w 2013 13 561 mln zł (w 2012 roku wydatki te były bardzo podobne: 13 080 mln zł). Jednostki budżetowe na ten cel w 2013 przeznaczyły nieco ponad 10 470 mln zł. Lasy Państwowe na przeciwpożarową ochronę lasu wydają co roku ponad 70 mln zł. W 2013 było to dokładnie: 70,7 mln zł, w 2012 – 76,3 mln zł, a w 2009 – 70,2 mln zł i są to koszty bezpośrednie. 

Maria Słoka

Strażacy i leśnicy o pożarach w lasach

Magdalena
Bodziak

Sojusz przeciwpożarowy

Strażacy, leśnicy, naukowcy i specjaliści z dziedziny ochrony przeciwpożarowej dyskutowali o pożarach w lasach

Wielka debata na temat pożarów w lasach odbyła się w czasie I Ogólnopolskiej Konferencji Naukowo Technicznej „Ochrona przeciwpożarowa lasów” w dniach 26–27 marca w Łysomicach koło Torunia.

Organizatorami Konferencji były: Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu, Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Toruniu, Wyższa Szkoła Zarządzania Środowiskiem w Tucholi oraz Kujawsko-Pomorski Oddział Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Pożarnictwa w Bydgoszczy. GAZETA LEŚNA objęła patronat nad wydarzeniem.

W czasie konferencji dyskutowano na temat przyczyn pożarów lasów, zabezpieczenia przeciwpożarowego, a także potencjału bojowego jednostek gaśniczych. Przedstawiono aktualny stan zagrożenia lasów kujawsko-pomorskich.

Ogień wciąż groźny

– Pożary to nasza największa zмога – tak spotkanie w Łysomicach rozpoczął Janusz Kaczmarek, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu.

I chociaż liczba pożarów na terenie RDLP spada, w 2012 było ich 252, w 2013 – 139, to wciąż ogromny problem dla tamtejszych służb. – Spadek liczby pożarów to efekt naszej współpracy ze strażą pożarną. Wciąż jednak zabezpieczenie pożarowe to dla nas podstawowa sprawa – podkreślił Kaczmarek.

Na ich terenie jest 27 jednostek. Na jednostki jest 430 tys. hektarów lasów, 100 rezerwatów przyrody. Nie brakuje miejsc, które są przyrodniczymi atrakcjami: są tu m.in. Puszcza Bydgoska, lasy Pojezierza Brodnickiego, lasy gostynińsko-włocławskie, no i oczywiście największy rezerwat biosfery w Polsce – słynne Bory Tucholskie. Najwięcej rośnie tu oczywiście sosny, ale jest również modrzew, dąb, klon, czy wiąz. W nadleśnictwach toruńskich co roku pozyskuje się ponad 2 mln³ drewna.

Teren zamieszkują unikatowe gatunki zwierząt: orlik krzykliwy, bielik, sokół



wędrowni. Nie brakuje też zwierząt chronionych, ale „kłopotliwych” dla leśników jak: łosi i bobrów.

Lasy w RDLP w Toruniu są zakwalifikowane do najwyższych kategorii zagrożenia pożarowego. Z 27 nadleśnictw, 11 zaliczono do pierwszej kategorii, a 14 do drugiej. Na terenie regionu jest bardzo dużo powierzchni zwartej sośniny, która zwłaszcza w warunkach suszy stanowi doskonałe środowisko do zaproszenia pożaru.

Traumatycznym przeżyciem, które wspominają do dziś zarówno strażacy, jak i leśnicy były pożary, które wydarzyły się na tym terenie w 1992 roku. Strażacy walczyli wówczas z 643 pożarami, w których ostatecznie spłonęło 4 564 ha lasu. Największy pożar zdarzył się w okolicach Cierpic. W ciągu kilkunastu godzin spłonęło tam wówczas 3 tys. ha drzewostanu. To był największy pożar w ogóle w historii toruńskiej RDLP.

– Po tych wydarzeniach wyciągnęliśmy poważne wnioski – przyznaje Janusz Kaczmarek. Po wielkich zniszczeniach w toruńskich lasach już nie pozostało śladów. Na wypalonych terenach

posadzono młody las, zrekultywowano glebę.

Przeciwpożarowe inwestycje

W ramach systemu prognozowania zagrożeń region toruński jest monitorowany, ma punkty pomiarów warunków meteorologicznych w 9 nadleśnictwach, w trzech są także punkty pomiaru wilgotności ściółki leśnej.

Działa również system powiadamiania, w Toruniu jest regionalny punkt alarmowo-dyspozycyjny współpracujący z 27 punktami w nadzorowanych nadleśnictwach, do tego jest sieć obserwacyjna składająca się z 56 punktów.

W ramach zabezpieczenia RDLP w Toruniu ma do dyspozycji: 25 samochodów patrolowych i gaśniczych, 30 pomp gaśniczych, 454 naturalnych i sztucznych punktów czerpania wody do celów gaśniczych, leśną bazę dróg i dojazdów pożarowych, 750 radiotelefonów stacjonarnych i ruchomych. – Straż ma teraz lepszy sprzęt, mamy systemy dobrej obserwacji, szybciej wykrywamy pożary również dzięki powiadomieniom mieszkańców, którzy dzwonią z telefonów komórkowych – podkreśla

Janusz Kaczmarek dyrektor RDLP w Toruniu



Spadek liczby pożarów to efekt naszej współpracy ze strażą pożarną. Zabezpieczenie pożarowe to dla nas podstawowa sprawa, lasy są przecież naszym dobrem narodowym.

Kazimierz Stańczyk z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu.

Wykorzystywane są również w czasie akcji gaśniczych samoloty i śmigłowce.

Problemem jest deficyt wody, nieustająco obniżający się stan wód. Żeby temu przeciwdziałać wykonano 166 obiektów retencji wody. Przez ostatnie lata udało się również zwiększyć możliwości gromadzenia wody przez tereny leśne o 3,5 mln m³.

Zainwestowano również w drogi leśne i sieć nowych mostów. Są 454 źródła czerpania wody. Teren jest przygotowany do akcji gaśniczych.

Czy to wystarczy by ustrzec region przed wydarzeniami takimi jak w 1992 roku?

Strażacy przypomnieli o smutnej statystyce regionu. W czasie ostatnich 23 lat las płonął tam 7 018 razy. Pochłonął 6 716 ha drzewostanu. Straty wyniosły ponad 15 mln zł. Najwięcej w maju, kwietniu, lipcu i czerwcu. Ale zdarzały się również w listopadzie, a nawet w grudniu. Najczęściej w weekendy, 55 % w godzinach 15 – 22.

Dlatego jak podkreślił Aleksander Adamski ze Szkoły Głównej Pożarniczej w Warszawie służby cały czas muszą czuwać, a plany zabezpieczenia przeciwpożarowego powinny być aktualizowane i sprawdzane w terenie.

– Ważne są właśnie te plany robione przez nadleśnictwa. To musi być profesjonalny dokument. Tych pożarów jest mniej, ale czujność cały czas trzeba zachować – podsumował Adamski.

Magdalena Bodziak

RDLP w Toruniu:

643 - tyle razy płonął las w 1992 r.

7 018 - tyle pożarów było w latach

1992 - 2015

15 mln zł - tyle wyniosły stra-

ty spowodowane pożarami w latach

1992 - 2015



www.lesnemaszyny.com.pl

info@lesnemaszyny.com.pl

JAR-DREW
Maszyny leśne

Jar-Drew Jarosław Urban
Ostra Góra 17,16-140 Korycin
tel. 785190402

→ Przedstawiciel fińskich piło łuparek HAKKI PILKE
→ Szeroka oferta 10 różnych modeli



SGGW Leśny Zakład Doświadczalny w Rogowie
95-063 Rogów, ul. Akademicka 20
e-mail: sekretariat.lzd@interia.pl

www.targilesne.pl

www.lzdrogow.sggw.pl

Mamy przyjemność zaprosić
Szanownych Państwa na:



**MIĘDZYNARODOWE TARGI LEŚNE
ROGÓW 2015**

2-4 września

W czasie Targów planujemy liczne seminaria branżowe na temat m.in. możliwości pozyskania dofinansowania z funduszy unijnych na wyposażenie firm oraz certyfikacji Zakładów Usług Leśnych.

Targi odbędą się w halach wystawowych oraz na terenach leśnych LZD w Rogowie.

Szczegółowych informacji dotyczących targów udziela
pani **Barbara Adamczyk**

e-mail: adamczyk.lzd@interia.pl; tel. 604 204 746

Winni pożarów w lasach

Magdalena Bodziak

Ludzki czynnik

Podpalenia to najczęstsza przyczyna pożarów lasów w Polsce. Tylko odpowiednia edukacja społeczeństwa może te działania ograniczyć



Pożar w Rudach Raciborskich w 1992 roku – największy po II wojnie światowej, najprawdopodobniej wywołała iskra hamującego pociągu. Jednak to nie transport kolejowy jest najczęściej wymieniany jako przyczyna pożarów w lasach. Winni są ludzie – to ich działalność, nazywana w analizach „czynnikiem ludzkim”, jest powyżej na liście przyczyn pożarów. 23,51 % przypadków zaproszenia ognia w lesie powstało w wyniku nieostrożności dorosłych, ale aż 42,90 % to były zwyczajne podpalenia.

Zemsta za mandat

Jak mówi prof. Ryszard Szczygieł, szef Laboratorium Ochrony Przeciwożarowej Lasu w Instytucie Badawczym Leśnictwa,

podpalacze doskonale wiedzą kiedy uderzyć. Zdają sobie sprawę, że na przykład w marcu trawa jest bardzo wysuszona i to idealny moment na pożar. Ich motywy są często prozaiczne. – Na przykład mszczą się za zapłacony mandat, zatarg z nadleśniczym – wyjaśnia Szczygieł.

Doświadczenie leśników pokazuje też, że do pożarów dochodzi najczęściej w okolicach miast. – Ten czynnik ludzki ma ogromne znaczenie. Mamy sprzęt, technikę, punkty obserwacyjne, ale tego nie przeskoczmy – dodaje Kazimierz Stańczyk z Regionalnej Dyrekcji LP w Toruniu.

Bardzo trudno jest orzec przyczyny pożarów lasów. Dowody są bardzo szybko niszczone, a postępowania sądowe trwają

zbyt długo. Dlatego zabezpieczanie wszystkich śladów, w jak najszybszym czasie od pożaru ma ogromne znaczenie. – Ustalanie przyczyn pożarów jest bardzo ważne, bo tylko znając je, służby mogą im zapobiegać. Trzeba działać szybko, badamy ślady zadymienia, działalności człowieka. Statystyka pokazuje, że problem jest społeczny – potwierdza Piotr Guzowski st. bryg. w st. spocz. z Centrum Naukowo-Badawczego Ochrony Przeciwożarowej. Jak mówi wiele pożarów spowodowanych jest wandalizmem i nieostrożnym obchodzeniem się z ogniem. – Niezmienny problem jest z młodzieżą, zabawami dla rozrywki, grzybiarze też często zapraszają ogień – wymienia Guzowski.

PALMS

UNIFOREST
**FARMI
FOREST**



- Przyczepy PALMS
 - > od 6 do 15 t
 - > żurawiki o zasięgu od 4 m do 8,4 m
- Ciągniki z napędem 4x4
 - > BELARUS o mocy od 80 do 130KM
 - > FARMTRAC o mocy od 50 do 110KM
 - > FOTON o mocy od 30 do 50KM
- Rębaki
- Rozdrabniacze
- Pługi


Zapewniamy serwis
Pomagamy w finansowaniu
Profesjonalne doradztwo
Transport w cenie

Zadzwoń, doradzimy: 602 693 143

**Prowadzimy kursy
dla operatorów
pilarek według programu LP**
(na miejscu lub z dojazdem)

Jerzy Bałdyga
ul. Lipowa 9, 09-100 Płońsk
tel. (23) 662 63 69
kom: 602 693 143
www.przyczepy-lesne.pl
jbaldyga@poczta.onet.pl

Monitorują i sprawdzają

Służby dysponują dziś systemami pozwalającymi na przewidywanie zagrożeń. Monitorowanie lasów jest w pełni zautomatyzowane. Parametry służące do określania stopnia zagrożenia pożarem są mierzone, co 10 min, w 132 automatycznych punktach pomiarowych. System prognozowania zagrożenia pożarowego lasu, w sezonie zagrożenia, ustalany jest o godzinie 9.00 i 13.00 oraz rano następnego dnia i prezentowany w postaci wirtualnej mapy.

Ochronie przeciwpożarowej służy również model pożaru lasu, który daje możliwość symulacji rozprzestrzenienia się ognia i planowania akcji gaśniczej. Aplikacja pozwala wykonać obliczenia dla pożarów pokrywy ściółkowej, trawiastej, wrzosowej i pożaru całkowitego drzewostanu. W zależności od prędkości wiatru, wilgotności materiału palnego, jego masy i czasu trwania pożaru obliczana jest: szybkość frontu, powierzchnia i obwód pożaru. Program oblicza nawet ile trzeba będzie użyć wody i piany do ugaszenia pożaru. Pozwala to służbom na wybór optymalnej taktyki gaszenia i rozdysponowanie sił i środków. Program można wykorzystywać nie tylko do prognozowania rozprzestrzenienia się pożaru i obliczeń pożaru rzeczywistego, lecz również do analiz zaistniałych pożarów i dla celów szkoleniowych.


Wykorzystywany jest również Krajowy System Informacji o Pożarach (KSILP), w którym gromadzone są dane o wszystkich pożarach lasów w Polsce od 2007 r. Umożliwia on m.in. sporządzanie raportów przez Straż Pożarną i Lasy Państwowe.

O pożarach nawet w Kościele

Straż Pożarna jest lepiej wyposażona dba o budowę pasów przeciwpożarowych wzdłuż linii kolejowych. Jest lepiej wyposażona w sprzęt i wozy. Rozważana jest możliwość wprowadzenia samolotów bezzałogowych, które mogą pomóc w monitorowaniu pożarów. To jednak, jak podkreślają zarówno strażacy i leśnicy, nie wyeliminuje zagrożenia jakim jest czynnik ludzki.

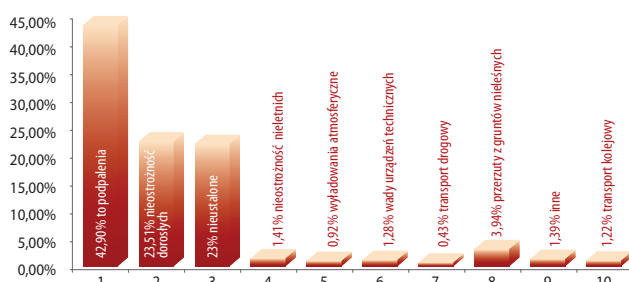
Kluczową sprawą jest bowiem edukacja społeczeństwa. – Przygotowujemy ścieżki edukacyjne, spotkania, pogadanki, konkursy, otwieramy się na społeczeństwo. To daje efekty – podkreśla Janusz Kaczmarek, dyrektor Regionalnej Dyrekcji LP w Toruniu.

Leśnicy z Torunia zwrócili się nawet do Kościoła o wsparcie. Na prośbę leśników księża mówili o zagrożeniu pożarowym na mszach w czasie kazania.

– Lasy są przecież naszym dobrem narodowym. Trzeba chronić je również dla kolejnych pokoleń – uzasadnił Janusz Kaczmarek. 

Magdalena Bodziak

Przyczyny pożarów w Polsce w latach 2010 – 2013



Ośrodek Techniki Leśnej w Jarocinie



Równiarka v4-240

- Wyposażona w 4 lemiesze robocze
- Skutecznie wyrównuje nierówności i koleiny
- Hydrauliczna bezstopniowa regulacja głębokości pracy i profilu odnawianego przejazdu
- Możliwość dociążenia ramy dodatkowymi obciążnikami dla jeszcze lepszego niwelowania nierówności
- Urządzenie wspierające Strategię PGL LP w zakresie drogownictwa leśnego

Oferujemy całą linię maszyn i urządzeń do budowy i remontów dróg: równiarki, rozdrabniacze, walce wibracyjne, płyty wibracyjne, wykaszarki do poboczy i pługofrezy do rowów.

63-200 Jarocin, ul. Przemysłowa 2D
tel.: +48 62 749 80 49, fax: +48 62 747 29 33
e-mail: biuro@otljarocin.lasy.gov.pl,
www.otljarocin.lasy.gov.pl

Maria Kmieciak
+48 602 114 458
Maciej Kolański
+48 608 668 710
Paweł Cuprych
+48 668 403 528

Pożarowe ćwiczenia

Z nieznanych przyczyn zostaje zaprószone ognie, podczas wycinki lasu. Oddział Straży Pożarnej rusza do akcji gaszenia pożaru, operacje utrudnia samochód, który wbrew zakazom, wjechał na miejsce wycinki... - to jedynie scenariusz ćwiczeń, jakie przeprowadzono 26–27 marca w Łysomicach koło Torunia. Pokaz odbył się w czasie I Ogólnopolskiej Konferencji Naukowo Technicznej „Ochrona przeciwpożarowa lasów”. W scenariuszu ćwiczeń założono, że pożar powstał po długotrwałej suszy, jednak w Łysomicach padało, co nieco zepsuło strażacką prezentację. „Uratowano” też trzy osoby uwięzione w samochodzie, na który przewróciło się drzewo, w czasie wycinki drzew. Do akcji gaszenia pożaru powołany został sztab, przygotowano także samochód dowodzenia i łączności.

MB



Pożar kontrolowany

Eksperymentalne wypalanie wrzosowisk przeprowadzono w połowie marca, podczas konferencji „Ogień w gospodarce leśnej” w Łagowie (RDLP we Wrocławiu). Pierwszy raz w Polsce, pod okiem fachowców z zagranicy (Niemcy, Szwecja, Hiszpania), wypalono 5,5 ha wrzosowisk w celu odbudowy tego siedliska. Kontrolowany pożar, na terenie dawnego poligonu wojskowego w Nadleśnictwie Przemków, zabezpieczało 20 zastępów straży pożarnej oraz samolot gaśniczy Lasów Państwowych.

Ponieważ krzewinki były już stare i odnawiały się słabo, postanowiono zmienić ich stadium rozwojowe. Ogień umożliwi wzrost nowych krzewinek, które będą kwitły z pożytkiem dla pszczół i innych owadów. Eksperyment trzeba było przeprowadzić przed początkiem wegetacji roślin. Działanie to było całkowicie legalne i jest zupełnie czymś innym niż wiosenne wypalanie traw przez osoby prywatne.

– Jedną ze skuteczniejszych metody odnowy i ochrony wrzosowisk jest wypalanie starych siedlisk tej rośliny – podaje w swojej publikacji prof. Andrew S. Pullin – brytyjski ekspert w dziedzinie ochrony środowiska. Kontrolowane wypalanie od lat stosowane jest w niektórych krajach Europy Zachodniej, w Kanadzie, Australii, Afryce Południowej a także m.in. w USA, gdzie rocznie wypalane jest około milion hektarów lasów.

Pożar w Sala – Szwecja

Reine Ullen ocalał podczas wielkiego pożaru w szwedzkim Sala, śmierć poniósł jego kolega Robert Svensson.

O pożarze w Sala pisaliśmy w styczniowym numerze GAZETY LEŚNEJ. Straty po szalejącym, w sierpniu zeszłego roku, ogniu oszacowano wówczas na pół miliarda koron szwedzkich. Reine Ullen, który pracował wówczas w lasach w okolicach Sala wraz z kolegą Robertem Svenssonem, próbował się wydostać z płonącego lasu. – Ogień był wszędzie dookoła nas. Wskoczyliśmy z samochodu i zaczęliśmy biec. Potknąłem się i upadłem. Gdy wstałem było przede mną morze ognia i Roberta już nie widziałem. Położyłem się na drodze i wtedy po raz pierwszy pomyślałem, że nie przeżyję – wspomina Ullen, zdołał jednak zachować przytomność i łączność z rodziną i ratownikami. Trzech strażaków podjęło decyzję, żeby na własną odpowiedzialność dotrzeć do miejsca, gdzie leżał Reine. Zdołali oni dotrzeć do uszkodzonego i przetransportować go do szpitala. Reine był w ciężkim stanie miał 65% oparzeń. Robert Svensson nie przeżył. Miał 42 lata i był jedyną śmiertelną ofiarą pożaru w Sala. Trójka strażaków, która uratowała Reine została uhonorowana medalami.

Opr. na podstawie facebook/TCiura



Reine z żoną Camillą